



# FILATELIA

CZASOPISMO ILLUSTROWANE  
dla miłośników zbierania znaczków listowych.

Wychodzi 1-go każdego miesiąca.

Organ polskiego „Klubu Filatelistów“ w Krakowie.

WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie razem z przesyłką w Austro-Węgrzech 2 zlr. = 4 korony, w Niemczech 4 mrk., w Rosyi 2 rs., w Anglii 4 szyl., we Francyi 5 franków, we Włoszech 5 lirów, w Północnej Ameryce 1 dolar, w Środkowej Ameryce 1 peso, w Indyach Wschodnich 3 rupie, w Australii 4 szylingi.

Prenumeratę prosimy przysłać wprost przekazem, lub też kursującymi nieużywanymi markami listowymi w liście poleconym, przyczem upraszamy marek nie przyklepiać.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 strona 8 zlr.,  $\frac{1}{2}$  strony 4 zlr.,  $\frac{1}{4}$  strony 2 zlr. — Ogłoszenia drobne od wiersza 10 ct. = 20 hellerów.

Wydawca i redaktor: **Zygmunt Gessner**. — Adres redakcyi i administracyi: Austrya, Kraków, Kurniki L. 7.

Kierownik literacki: **Antoni Rutkowski**.

## Od Redakcyi i Administracyi.

Celem uregulowania nakładu pisma, oraz dla uniknięcia zwłoki w przesyłce tegoż, prosimy uprzejmie P. T. Odbiorców *Filateli* o łaskawe rychłe nadsyłanie prenumeraty pod adresem: **Redakcyja „Filateli“ w Krakowie ulica Kurniki L. 7.**

Kto z Szanownych Czytelników, jako Prenumerator, nie otrzymał numeru pierwszego *Filateli*, temu numer ten na żądanie natychmiast wyślemy.

## O pożytku i celu *Filateli*.

### II.

Prawdziwy filatelista powinien się starać szczerem studjowaniem nabywać

obszernych wiadomości z historii, geografii, oraz znajomości waluty, narodów i krajów. W zbiorach marek listowych mamy dokładnie uwidocznione zmiany polityczne w ostatnich pięciu dziesiątkach lat, zwłaszcza w tych państwach, w których podczas krótkich okresów czasu następowała zmiana rządu, jak np. w Peru, w Hiszpanii, w Niemczech, w Meksyku i t. d.

Umiejętne studyowanie filatelii pobudza u zbieracza dar spostrzegawczy, rozwija zmysł porządku i czystości, oraz zmusza do uczenia się obcych języków. Dalej filatelia, rozpoznając i ogłaszając fałszerstwa, powstałe przez zmianę koloru marek, zaznajamia zbieraczy z chemią, zaś przez wyszczególnianie rodzajów wyrabiania marek, zapoznaje filatelistów z technologią.

Zarzucić atoli ktoś może, że wszystkie powyższe wiadomości, jakie dadzą się osiągnąć przez studyowanie filatelii, można by nabyć i inną drogą. Nie będziemy temu przeczyć, zauważając jednak musimy, że przy filatelii, przez połączenie pożytecznego z przyjemnym, wiadomości powyższe utrwalają się stalej w umyśle, aniżeli przez suche wykłady i oddzielne podręczniki.

Zdarza się wprawdzie niekiedy, że gorączkowe zamiłowanie do filatelii, szczególnie u młodszych chłopców i studentów, staje się powodem zaniedbywania w naukach szkolnych. Wypadki jednak takie są bardzo odosobnione, zresztą przy należytych nadzorze rodziców i pod opieką starszych zupełnie są wykluczone. Co się zaś tyczy tego, jak niektórzy utrzymują, że filatelia dostarczyć może sposobności do tak zwanych „szacherek“, to na to odpowiedziećby można, że i inne podobne zajęcia, jak zbieranie minerałów, obrazków, motyli, owadów i t. d., również może dostarczyć sposobności do „szacherek“, a przecież tak nie jest.

Dojrzałszy filatelista powinien nie tylko prenumerować i czytać pisma fachowe, ale nadto powinien się starać, aby i sam artykuły fachowe pisał i takowe ogłaszał, co bardziej wzbogaca i rozszerza wiedzę, niż samo czytanie

rozpraw. I z praktycznego stanowiska prenumerowanie fachowego czasopisma jest godnym polecenia, gdyż przez nie nadarzy się nieraz zbieraczowi okazja do taniego kupna i dobrej zamiany marek listowych.

Wielu zbieraczy sądzi, że uprawianie filatelii polega na tem, aby nagromadzić jaknajwiększą liczbę marek. Tak jednak nie jest i być nie powinno, gdyż każdy filatelista przedewszystkiem winien wziąć sobie za zadanie co zbiera i jak zbiera, a o tem może go pouczyć tylko fachowe pismo.

W końcu prawdziwy filatelista, obdany duchem badawczym, powinien marki listowe rozpoznawać co do ich wykończenia, wartości, koloru, wystającego brzeżka, znaków wodnych, papieru i t. d., a to na podstawie fachowej literatury i wtedy dopiero zamierzony cel osiągnie.

Dalsze wskazówki co do filatelii, podamy w miarę wolnego miejsca w następnych numerach „Filatelii“.

## Cichy jubileusz.

Bardzo mało ludzi pamiętało o tem, że dnia 26 stycznia b. r. przypadała 30-to letnia rocznica projektu zaprowadzenia jednego z najbardziej znanych, i rozpowszechnionych, oraz najulubieńszych środków w celu porozumiewania się, to jest kartki pocztowej, czyli kartki korespondencyjnej, jak ją u nas urzędowo nazywają.

Zaledwie podano ten projekt do publicznej wiadomości a już nie tylko zarząd pocztowy naszej monarchii, ale i zarządy innych państw przyjęły go skwapliwie i zastosowały w praktyce.

Wynalazcą kartki korespondencyjnej był cichy, skromny lecz uczony mąż — Karyntezyk, obecny profesor politechniki w Wiedniu, radca ministerjalny Dr. Emanuel Herrmann.

Gdy Dr. Herrmann oddał swój wynalazek do użytku publiczności liczył

30 lat i był profesorem w randze podpułkownika w akademii wojskowej w Wiener-Neustadt. Zamieszkiwał on wtedy w akademii ten sam pokój, w którym sto sześćdziesiąt lat temu przebywał Rakoczy, jako więzień cesarski.

Myśl kartki korespondencyjnej powstała u Dra Herrmanna, gdy pisał „Przewodnik nauki gospodarstwa“, i gdy rozpoczął rozdział traktujący „O prawach specjalizowania“. Chciał on metodę gospodarstwa krótkimi określeniami uprościć i wtedy wpadł mu nagle pomysł, czyby listu zamkniętego nie można zastąpić innym pojedynczym środkiem korespondencyjnym, któryby był praktyczniejszym, a przedewszystkiem tańszym. Idąc za podjętą myślą przyszedł do projektu zaprowadzenia otwartych listów.

Od najodleglejszej starożytności, aż do czasów Dra Herrmanna był tylko w użyciu system zamkniętych listów, ale Dr. Herrmann podjął tę właśnie myśl, że przecież pisuje się bardzo wiele listów, które żadnych szczególnych tajemnic nie zawierają, a zatem można śmiało, bez narażenia tak piszącego jak i jego interesów, pisać na otwartych listach.

Dnia 26 stycznia 1869 ogłosił Dr. Herrmann światu swój wynalazek, który niezwłocznie w tej samej postaci, w jakiej jeszcze dziś jest w użyciu, przyjęty został przez ówczesnego jeneralnego dyrektora poczt w Austrii, pana v. Maly. Niedługo potem przyjęły ten wynalazek Niemcy, Anglia, Francya, Ameryka, Japonia etc. Praktyczna wartość tego nowego pomysłu zaznaczyła się natychmiast. Zaraz w pierwszym miesiącu sprzedano w Austrii 1,000.000 kartek korespondencyjnych. Ilość ta z każdym rokiem tak wzrastała, że dziś przesyła się u nas przeciętnie w przeciągu roku 130 milionów kartek pocztowych. Znacznie wyższy stosunek wykazują inne państwa, z których Północna Ameryka zajmuje pierwsze miejsce, gdyż tam poczta przesyła rocznie pół miliarda kartek. Drugie miejsce zajmuje Japonia, zaś ogólna ilość kartek, przesłanych z krajów światowego związku poczt, wynosi rocznie półtora miliarda.

Wobec tego przyjąć należy, że bez wynalazku Dra Herrmanna dziśby daleko mniej korespondowano, a gdy niedawno temu poruszono myśl podniesienia opłaty kartek korespondencyjnych, natrafiono na silny opór. Węgry oświadczyły natychmiast, że o podniesieniu ceny kartek korespondencyjnych nie chcą wiedzieć. Znaczyłyoby to wytepić istotę tego systemu listowego, gdyby się taryfę podniosło. Gdy zmarły pocztmistrz niemieckiego państwa v. Stephan chciał kartki pocztowe z wyższem portoryum zaprowadzić, został wnet zmuszony zamiar swój porzucić i tak on jak i inni fachowcy uznali wkrótce, że myśl ta jest niemożliwą do przeprowadzenia.

Rozszerzeniem pomysłu kartek są kartki listowe, które w ostatnim dziesiętku lat, prawie we wszystkich krajach zaprowadzone zostały, jednakowoż nie z takim powodzeniem jak ich pierwowzór.

Do olbrzymiej cyrkulacji kartek pocztowych całego świata przyczynił się bezsprzecznie szport zbierania kartek z widokami.

## Prof. Dr. Emanuel Herrmann.

Profesor Dr. Emanuel Herrmann był dnia 27 stycznia b. r. przedmiotem serdecznych owacyj ze strony licznych swych słuchaczy na politechnice wiedeńskiej. Wobec okazanego mu szczerego i zasłużonego uznania, przemówił do obecnych w następujących mniej więcej słowach:

„Moi Panowie! Przyjęcie, którego dziś doznałem, a które mnie wiele uradowało, odnoszę nie do swojej osoby, lecz do mego wynalazku — niejako do mego dziecięcia, którym jest kartka pocztowa. Niestety kartka ta, którą jako owoc swej myśli na świat wydałem, nie przyniosła mi dziś nic więcej, prócz przykrości a nawet upokorzenia. Jest to już wada ludzka, że wszelki postęp ekonomiczny bywa zwykle nieprzyjaźnie witany i przyjmowany. Pomijając już inne okoliczności, zaznaczam ten n. p. wypadek, że według encyklopedyi Mayera — jeneralny pocztmistrz Stephan uchodzi w całych pół-

nocnych Niemczech za wynalazcę kartki korespondencyjnej, a ja jestem uważany tylko za tego, który się przyczynił do zrealizowania jego projektu. W ten sposób przedstawiono mnie jako plagiatora. Panowie jednak dajecie mi dowód, że tak nie jest i że oryginalny projekt kartki wyszedł odemnie.

Zresztą z tak wielkiego przeciwnika jakim jest Stephan mogę być dumnym, a choćby nawet przyznawano mu wynalazek kartki pocztowej, to twierdzenie to upadłoby samo przez się wobec tego, że istotą kartki korespondencyjnej nie jest sama kartka lecz jej cena. Te dwa centy, które ona kosztuje, stanowią ekonomiczną wartość i zaletę mojego wynalazku i są tem właśnie, co daje kartce życie i ogólne uznanie, a tego przecież Stephan nie pojmował. Podczas gdy ja po silnym oporze powyższe portoryum dla kartki przeprowadziłem, musiał Stephan już po półtora roku znieść kartki 10-fenigowe i zniżyć ich cenę na 5 fenigów.

Po 30-tu latach swego istnienia, stała się kartka korespondencyjna niezbędnym czynnikiem kultury, działa ona masą, a gdyby się pogłoska o podniesieniu jej ceny — w co wątpię — sprawdziła, to wierzę mi Panowie, że życzyłbym sobie, abym tego wynalazku nie był dokonalem.

Cała ludność jak jeden mąż powinna temu zaprotestować, każdy bowiem przyznać musi, że kartka pocztowa tylko w takiej cenie, jaką ma dzisiaj, utrzymać się może.

Tylko kobiety początkowo występowały nieprzyjaźnie przeciwko zaprowadzeniu kartki pocztowej, a nawet czuły się obrażone, gdy ją otrzymały: ten brunatny, pojedynczy i nagi świstek nie nadawał się w pośredniczeniu ich tajemnic. Dopiero zjawienie się kartki w innej sukni (lepszy papier, zaopatrzony obrazkiem), t. j. kartki z widokiem, zdobyło sobie jednym zamachem świat kobiecy. To też przeciw podniesieniu ceny kartki pocztowej nietylko brzydka, ale i piękna płeć wystąpić powinna.

Spodziewam się, moi Panowie, że i na przyszłość pozostaniecie apostołami i obrońcami mojego wynalazku.“

## Nowości.

### Kanada.

Na ostatnie święta Bożego Narodzenia zniżono tu portoryum zwykłych listów dla Anglii z 5 cents za  $\frac{1}{2}$  uncyi (czyli za 1 łót) wagi, na 2 cents. Zapewne obrano dlatego te uroczyste święta, aby pokazać reszcie świata, jak serdeczne stosunki wiążą Kanadę z macierzyńskim krajem.

Nowa w tym celu wprowadzona marka przedstawia się dosyć dobrze, (rysunek obok) przebija się atoli z niej w pewnej mierze angielska pyszałkowatość. Widzimy bowiem na marce mapę kuli ziemskiej w



projeceyi Merkatora, a liczne czerwone plamki i kropki wskazują dziwiącemu się światu wielkość państwa brytyjskiego. Naturalnie Kanada wraz z angielską Ameryką, liczące 5 milionów mieszkańców zajmują więcej miejsca niż Indye, Australia i t. d. z 300 milionami mieszkańców.

Kontur marki jest czarny; w górnej ramie znajdują się białymi literami na czarnem tle wyrazy: „CANADA POSTAGE“ przedzielone koroną brytyjską, spoczywającą na dwóch skrzyżowanych gałązkach. W dolnej części mapy napis: „XMAS 1898“, zaś w dolnej ramce napis: „2c WE HOLD A VASTER EMPIRE THAN HAS BEEN 2c“ (co znaczy: my mamy największe państwo jakie kiedykolwiek istniało).

Morze koloru blade-zielonkawo-niebieskiego.

Trójkolorowy druk, biały papier, ząbkowanie 12.

*Znaczek listowy:*

2 Cent czarny, karminowy i bladoniebieski.

### Stany Zjednoczone Północnej Ameryki.



Stosując się do przepisów światowego związku poczt wydano dwie dalsze wartości dotychczasowego wzoru z trójkącikami w górnych narożnikach lecz w innym kolorze.

Kolorowy druk, biały papier, ząbkowanie 12.

*Znaczki listowe:*

4 Cents czerwono-brunatne,  
15 „ zielone.

### St. Vincent.



W znanem nam dwukolorowym wykończeniu obok umieszczonego typu zjawił się nowy szereg marek listowych.

Dwukolorowy druk, biały papier. Znak wodny korona i CA, ząbkowanie 14.

*Znaczki listowe:*

$\frac{1}{2}$ Penny	lila.	Nazwa i wartość	zielone
1	„	„	„
2 $\frac{1}{2}$	Pence	„	„
3	„	„	„
4	„	„	„
5	„	„	„
6	„	„	„
1	Shilling	„	„
5	„	„	„
1	„	„	„

Wartości od  $\frac{1}{2}$  Penny do 6 Pence włącznie mają tabliczkę na której znajduje się cyfra wartościowa, poziomo szrafowana, zaś ta sama tabliczka wartości szylingowych jest biała.

## Württemberg.



Równocześnie z przekazami państwa niemieckiego i Bawaryi na 10 fenigów, wydano i w Württembergii przekazy na 10 fenigów.

Dwukolorowy druk, kolorowy karton.

*Przekaz pocztowy*

do użytku w obrębie granic państwa. 10 fenigów — czerwony na szama, druk czarny.

### Pomyłka drukarska.

W Nrze pierwszym *Filatelii* na str. 6 ma być w ustępie „Państwo niemieckie“ następująca poprawka: „..... zmieniony na „Deutsch-Südwestafrika“ .....“

## Klub Filatelistów w Krakowie.

PROTOKÓŁ Nr. 46. zwykłego zebrania Wydziału na dniu 11 stycznia 1899 r. w lokalu klubowym.

Początek posiedzenia o godzinie 8-mej wieczorem. Obecni pp. Ślätowski, Drak, Sholman, Rutkowski, Gebhardt i Gessner.

Po załatwieniu bieżących spraw, wskutek rekomendacyi sekretarza, przyjęto i wpisano jako zwykłego Członka, p. Gustawa Gebhardta, nadinżyniera e. k. kolei państwowych w Krakowie.

Przewodniczący p. Ślätowski uprasza Członków by zechcieli ofiarować kilka sztuk dubletów z przeznaczeniem na premie, mające być wylosowane na Walnem Zebraniu dnia 21 stycznia b.r. dla Członków Klubu.

Sekretarz przedkłada swoje wybory, marek, w których szczególnie Grecya, pierwsze wydanie (paryski druk) zwracała ogólną uwagę.

Koniec posiedzenia o godzinie 10-tej wieczorem.

Protokół Nr. 47. 8-go Walnego Zebrania z dnia 21 stycznia 1899 r. o go-

dzinie 8 wieczorem, w lokalu klubowym.

Obecni pp. Sładowski, Drak, Rutkowski, Gebhardt, Sholman i Gessner, oraz p. Modelski jako gość.

Zamiejscowi Członkowie nadesłali pełnomocnictwa.

1. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z 7-go Walnego Zebrania z dnia 24 stycznia 1898 r., zagaił posiedzenie przewodniczący następującem sprawozdaniem czynności Wydziału w r. 1898.

„Wybrany przed rokiem przez Szanownych Panów Wydział składa mandaty w Wasze ręce.

Staraniem tego Wydziału było ożywienie naszego sportu przez zebrania towarzyskie i pogadanki filatelistyczne, a czy starania owe osiągnęły swój cel, to Panowie sami najlepiej ocenić możecie. Zebrań w przeciągu całego roku mieliśmy 15, na których wszystkie bieżące sprawy załatwiono.

Ubolewać należy, że Klub nasz nie rozwija się dotychczas pomyślnie, są jednak wszelkie dane, że wkrótce przełamane zostaną przeszkody, tamujące rozwój Klubu, a Stowarzyszenie nasze stanie na silniejszych podstawach.

Dzisiaj, tak samo jak przed rokiem, muszę się odwołać do Szanownych Panów i prosić Ich o popieranie Klubu i agitowanie na jego korzyść, a przy wspólnej pracy, razem z nowowybranym Zarządem, możemy mieć nadzieję, że Stowarzyszenie nasze dobrze prosperować będzie.

Wyborów kursowało w tym roku 12 wartości 2560 M. 60 f., z których Członkowie, w miarę potrzeby korzystali, a wybrano wogóle 560 M. 25 f. Jest to na nasz Klub wcale pokaźna transakcja.

Muszę tu wspomnieć o miłym gościu, który nas odwiedził, mianowicie o p. Bychawskim z Zaporozie Kamieńskoje. — Klub przyjmował Go całym sercem i uzyskał obietnicę, iż przy nadarzającej się okazji p. Bychawski znowu Kraków odwiedzi.

Członków z końcem roku 1898 mieliśmy 16, zaś po wykreśleniu tych Panów, którzy wkładek nie uiścili, pozostało na

rok 1899, wraz z Panami nowo zapisanymi, ogółem 15, a mamy nadzieję, że w rozpoczętym roku z pewnością liczba Członków się powiększy.

Zaznaczam przytem, że w ciągu roku 1898 wystąpił zupełnie z naszego Klubu ks. Biegański i przystąpił do drugiego Związku filatelistycznego w Krakowie, zaś w tymże czasie przystąpili do tego ostatniego Związku panowie Brzostowski, Scholman, Prof. Dr. Trzebicki, Zieliński i Bielecki, pozostając Członkami Klubu aż do końca roku“.

2. Obrót kasowy w roku 1898 przedstawia się według przedłożonego bilansu:

Dochód koron 127 i 26 helerów.

Rozchód „ 88 i 86 „

stan kasy na r. 1899 38 i 40 helerów.

Po zbadaniu bilansu i książeczki kasowej udzielono skarbnikowi absolutorium.

3. Wybór nowego Zarządu na rok 1899 przedstawia się, jak następuje: Przewodniczący: Wład. Sładowski, urzędnik, Zastępca: Jul. Drak, c. k. nadkomisarz skarbu. Sekretarz: Zym. Gessner, c. i k. porucznik. Skarbnik: Wiktor Sholman, prawnik. Wydziałowi: 1. Dr. Rud. Trzebicki, c. k. prof. 2. Gustaw Gebhardt, nadinżynier c. k. kolei państw. Wybrani godności przyjęli.

4. Z czasopism fachowych dla Klubu wybrano jako organ klubu Filatelie, Vertraul. Cor.-Blatt i Post, oraz Ill. Briefm. Journal.

Zastępca przewodniczącego p. c. k. nadkomisarz Juliusz Drak stawia następujący wniosek:

„Walne Zgromadzenie przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości uchwałę Wydziału z dnia 16 grudnia 1898 co do ustanowienia *Filateli* jako organu Klubu, zwłaszcza że zaraz z pierwszym numerem tego czasopisma okazuje się, iż takowe jest należycie, starannie, z fachową znajomością rzeczy i nader poprawnym stylem redagowane, przyczem Walne Zgromadzenie wyraża przez aklamacyę panu Gessnerowi, jako wydawcy i redaktorowi swe podziękowanie za jego propozycyę co do bezpłatnych ogłoszeń

Klubu, jakoteż za trudy, poniesione przy wydawaniu tego pisma, które niewątpliwie przyczyni się do podniesienia i rozwoju naszego Klubu“.

Powyższy wniosek przyjęto przez akklamacyą, przyzem obecni imieniem swoim i imieniem zastąpionych zamiejscowych Członków, p. Gessnerowi serdecznie dziękowali.

6. Przewodniczący p. Ślatowski stawia wniosek:

„Ponieważ zapas statutów się wyczerpał i okazuje się potrzeba nowego nakładu, więc w myśl uchwały Klubu z dnia 24 stycznia 1898 uprasza panów Juliusza Draka i Zygma. Gessnera o przerobienie statutów, które w kilku punktach są niejasne. Przerobione statuty mają być następnie na zwykłym zebraniu Klubu przedłożone do rozpatrzenia, zaś na Walnem Zebraniu, mającym się w tym celu zwołać, zapadnie ostateczna uchwała, co do nowych statutów. Wniosek został przyjęty.

Wynik losowania premij, które tutejsi Członkowie Klubu na ten cel podarowali, był następujący:

- 1 premia. Mozambique 1000 Reis Nro Senfa 25, wartości 4-50 — *Trzebičky*.
- 2 premia. Finlandya 1 rubel Nro 45 wartości 3-25. — *Brzostowski*.
- 3 premia. Griqualand, Nro 6 wartości 3 mk. — *Bychawski*.
- 4 premia. Austria, koperta Nro 4 wartości 2 mk. 50 — *Gebhardt*.
- 5 premia. Szereg marek rosyjskich i marka Cooes-Island wartości 2 m. 40 *Jan Sholman*.
- 6 premia. 2 koperty Prusy wartości 2 marki. — *Zieliński*.
- 7 premia. Finlandya, Nro 44 wartości 1-75. — *Gessner*.
- 8 premia. Prusy koperta Nro 27 i Toskana na całym liście Nro 13 wartości 1 m. 60 — *Drak*.
- 9 premia. Anglia, Szereg marek wartości 1 m. 20. — *Wik. Sholman*.
- 10 premia. Montenegro Nro 4 wartość 50 f. — *Ślatowski*.

Nastąpiła uczta, po której bawiono się do 2 godziny w nocy.

## Klub Filatelistów w Krakowie

ul. Kurniki L. 7

zaprasza P. T. Filatelistów tak miejscowych jak i zamiejscowych do wpisania się w poczet zwykłych Członków Klubu.

### Warunki:

Wpisowe dla wszystkich Członków 1 korona.

Wkładka półroczna: dla Członków zamiejscowych 3 korony, zaś dla Członków miejscowych 3 korony i 60 hl.

Wszyscy zamiejscowi Członkowie otrzymają organ klubu *Filatelią* darmo i oplatnie.

W kwestyach klubowych uprasza Wydział udawać się albo do przewodniczącego pana Władysława Ślatowskiego, Kraków, ul. Starowiślna 19, lub też do sekretarza pana Zygmunta Gessnera, Kraków, ul. Kurniki 7.

## Redakcja „Filatelii“

uprasza P. T. Czytelników o łaskawe popieranie naszego wydawnictwa, dalej o podawanie nam adresów takich osób, któreby się *Filatelią* interesowały, lub też pismo nasze prenumerować zechciały.

Nadto Redakcja uprasza, aby P. T. Czytelnicy byli łaskawi we wszelkich korespondencyach z nami umieszczać nie tylko swój dokładny adres, ale nadto wyraźny adres naszej Redakcyi, z wyszczególnieniem ulicy i liczby domu, a mianowicie: **Redakcja „Filatelii“ w Krakowie, ul. Kurniki L. 7.**

Na zapytania, przy których nie będą dołączone znaczki listowe na odpowiedź, redakcyja nie odpowiada.

Korespondować można w językach: polskim, czeskim, ruskim, rosyjskim, serbskim, niemieckim, francuskim, włoskim, rumuńskim, węgierskim i szwedzkim.

„Premie Filatelii“.

Dla Prenumeratorów, którzy dotąd półroczną wkładkę uiszcili: następujący szereg: Austria, 1891: 12, 24, 50 kr., i 1890, 1 fl.

Zaś Członkowie Klubu Filatelistów nadto: Austria 1890, 2 fl.

Nowi Prenumeratorzy, względnie nowo-wstępujący Członkowie Klubu filatelistów otrzymują powyższe premie z następującym numerem „Filatelii“.

## MARKI MISYJNE

przeszło  $\frac{1}{4}$  miliona do sprzedania w pakietach po 3000 sztuk i po cenie 10 marek = 6 złr. za pakiet.

Gwarantuje się, że każdy pakiet zawiera, oprócz marek innych krajów, następujące gatunki: Egipt, Argentyna, Bośnia, Brazylia, Kanada, Chili, Staroniemcy, Francya — głowy, Francuskie kolonie, Grecya, Anglia — stare, Indye — z przedrukiem, Włochy — stare, Japonia, Przylądek Dobrej Nadziei, Lombardia, Luxemburg, Meksyk, Nowa Zelandya, Nowa Południowa Walia, Niderlandy, Niderlandzkie Indye, Norwegia, Austro-Węgry — stare, Portugalia, Hiszpania, Rumunia — stare i dopłatne, Rossya — stare, Szwecya, Szwajcarya — stare, Serbia — stare, Południowa Australia, Tasmannia, Tunis, Stany Zjednoczone — stare, Victorya, Württemberg itd. bez stempli i bez prywatnych marek.

Do każdego zamówienia dołącza się 100 całostek darmo, do trzech pakietów 1000 całostek darmo.

1000 całostek każda inna — 20 marek.

1000 marek listowych każda inna — 20 marek.

2000 mieszanych całostek 50 marek.

Pieniądze naprzód — portoryum osobno.

Te pakiety oddaje się także w zamian.

**Dochód z powyższych pakietów na cele dobroczynne.**

Korespondencya niemiecka.

Adres:

**Oberlieutenant DORFINGER**  
**THERESIENSTADT, Böhmen.**